

**Glosa**

**do uchwały Sądu Najwyższego z dnia 15 grudnia 2006 r.  
III CZP 132/06<sup>1</sup>**

**Jeżeli nie wszyscy wspólnicy objęli – w stosunku określonym w art. 257 § 3 w związku z art. 260 § 2 k.s.h. – udziały w kapitale zakładowym podwyższonym na podstawie dotychczasowych postanowień umowy spółki, podwyższenie kapitału nie dochodzi do skutku.**

Na tle bardzo prostego stanu faktycznego (podwyższenie kapitału zakładowego spółki na podstawie umowy spółki o kwotę 94.000,00 zł przez utworzenie 94 udziałów po 1.000,00 zł każdy – przy czym nie wszyscy wspólnicy objęli przysługujące im udziały), Sąd Najwyższy w glosowanej uchwale wyraził pogląd, że w przypadku, gdy nie wszyscy wspólnicy objęli – w stosunku określonym w art. 257 § 3 w związku z art. 260 § 2 k.s.h. – udziały w kapitale podwyższonym na podstawie umowy spółki, podwyższenie kapitału nie dochodzi do skutku.

Uchwała przeszłaby prawdopodobnie spokojnie do historii (podobne stanowisko wyraził już Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 9 lutego 1993 r.), gdyby nie uzasadnienie tej uchwały. Jak wynika z tego uzasadnienia, „wyłoniła się” kontrowersja, czy w stanie prawnym obowiązującym od dnia 15 stycznia 2004 r., tj. dnia wejścia w życie § 3 do art. 257 i zmienionego § 2 art. 258 k.s.h.<sup>2</sup>, podwyższenie kapitału zakładowego na podstawie umowy spółki może polegać wyłącznie – jak to zdaniem SN wynika z art. 257 § 3 w związku z art. 260 § 2 k.s.h. – na utworzeniu

---

<sup>1</sup> OSN 2007, nr 10, poz. 148.

<sup>2</sup> Na marginesie należy zauważyć, że Sąd Najwyższy sprzecznie z treścią art. 258 § 2 k.s.h. stwierdza, iż w następstwie zmiany tego przepisu uzupełniono go o „regulację odnoszącą się do podwyższenia wartości nominalnej dotychczasowych udziałów przez zmianę umowy spółki”, chociaż faktycznie uzupełniono go postanowieniem „o objęciu podwyższenia wartości istniejącego udziału bądź udziałów” w kontekście oświadczenia dotychczasowego wspólnika o objęciu udziałów.

nowych udziałów, czy też powołane przepisy nie wykluczają także podwyższenia kapitału zakładowego przez podniesienie wartości nominalnej udziałów istniejących. Podkreślić należy, że w przedmiotowej sprawie podwyższenie kapitału nastąpiło tylko przez zwiększenie ilości udziałów i zauważona przez SN „kontrowersja” w tej sprawie nie występuje.

Mimo to wyłonioną kontrowersję Sąd Najwyższy rozstrzygał jednoznacznie: zgodnie z art. 257 § 3 w związku z art. 260 § 2 k.s.h. podwyższenie kapitału zakładowego może polegać wyłącznie na utworzeniu nowych udziałów, które mogą przypaść jedynie dotychczasowym wspólnikom i tylko w stosunku do ich dotychczasowych udziałów.

Sąd Najwyższy zarysował kilka problemów w swoim stanowczym stanowisku (podwyższenie kapitału na podstawie umowy spółki tylko przez zwiększenie ilości udziałów, objęcie tylko przez dotychczasowych wspólników i tylko w stosunku do ich dotychczasowych udziałów), ale chciałbym ustosunkować się wyłącznie do stwierdzenia SN, że na podstawie umowy spółki można podwyższyć kapitał zakładowy jedynie przez zwiększenie ilości udziałów.

Podstawowym argumentem, który przywołuje Sąd Najwyższy, jest stwierdzenie, że skoro art. 260 § 2 k.s.h. ma charakter bezwzględnie obowiązujący, to zawarty „w art. 257 § 3 k.s.h. **nakaz** odpowiedniego stosowania do podwyższenia kapitału zakładowego na podstawie dotychczasowych postanowień umowy spółki art. 260 § 2 k.s.h., a w istocie części tego przepisu postanawiającej o przysługiwaniu wspólnikom nowych udziałów w stosunku do ich dotychczasowych udziałów, sugeruje ujmowanie normy wynikającej z tego odesłania za bezwzględnie obowiązującą.”.

Stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone (podkreślam – zbędnie) w uzasadnieniu uchwały nie jest trafne, bowiem całą argumentację czerpie z postanowień art. 257 § 3 w związku z art. 260 § 2 k.s.h., które określają **tylko** zasady objęcia udziałów (także art. 258 § 2 k.s.h.) w podwyższonym kapitale zakładowym, ale nie określają zasad podwyższenia kapitału. Zasady podwyższenia kapitału zakładowego w sposób jednoznaczny określają § 1 i 2 art. 257 k.s.h., które stwierdzają, że podwyższenie kapitału zakładowego może nastąpić na warunkach umowy spółki bądź przez zmianę umowy spółki (art. 257 § 1 k.s.h.) poprzez podwyższenie wartości nominalnej udziałów istniejących lub ustanowienie nowych (art. 257 § 2

k.s.h.). Jednoznacznych postanowień wyżej powołanych przepisów nie zmienia żaden dalszy przepis kodeksu, wyjątek od tych przepisów wprowadza jedynie art. 260 § 1 k.s.h., nakazując podwyższenie kapitału zakładowego z kapitału zapasowego lub kapitałów rezerwowych utworzonych z zysku spółki w drodze zmiany umowy spółki. Trudno zaakceptować przyjęty przez Sąd Najwyższy sposób wykładni przepisów, który przez zastosowanie (wykładnię) przepisów określających sposób objęcia podwyższonego kapitału zmierza do ograniczenia stosowania jednoznacznych postanowień art. 257 § 1 i 2 k.s.h. określających sposób podwyższenia kapitału. Można spierać się i wyrażać różne poglądy na temat sposobu objęcia udziałów w podwyższonym kapitale na tle art. 257 § 3, art. 258 oraz art. 260 § 2 i 3 k.s.h. i albo prezentować pogląd, że w przypadku podwyższenia kapitału przez podwyższenie wartości dotychczasowych udziałów na warunkach umowy spółki objęcie udziałów wymaga formy pisemnej pod rygorem nieważności (art. 257 § 3 k.s.h.) formy aktu notarialnego zgodnie z art. 258 § 2 k.s.h., albo nie wymaga objęcia (art. 260 § 2 k.s.h.). Spór ten jednak nie może prowadzić do wniosku, że przy zastosowaniu tych przepisów podwyższenie kapitału na warunkach umowy spółki przez podwyższenie wartości dotychczasowych udziałów jest niedopuszczalne.

Stwierdzenie Sądu Najwyższego, że art. 257 § 3 zd. 2 k.s.h. zawiera „nakaz” stosowania art. 260 § 2 k.s.h. – bez odpowiedniego uzasadnienia – nie wydaje się trafne. Postanowienie o „odpowiednim stosowaniu” jest uprawnieniem do stosowania wskazanych przepisów. Nakaz stosowania zawiera sformułowanie „stosuje się” (np. art. 78 pr. o not.: „Do asesorów notarialnych stosuje się przepisy art. 18 i 19 oraz (...), art. 208 § 1 k.s.h.). „Odpowiednie stosowanie” to uprawnienie do stosowania wprost, z modyfikacjami lub uprawnienie do niestosowania przywołanych przepisów (porównaj art. 13 § 2 k.p.c.). Oczywiście w przypadku postanowienia art. 257 § 3 zd. 2 k.s.h. można by uznać, że to ustawodawca popełnił błąd, postanawiając o „odpowiednim stosowaniu” i odsyłając tylko do jednego i prostego przepisu, co do którego nie ma możliwości „odpowiedniego stosowania” według wskazanych wyżej reguł. Można by uznać przy zastosowaniu wykładni systemowej, iż przepis ten stosuje się wprost, skoro także w § 3 art. 260 k.s.h. ustawodawca odesłał do „odpowied-

niego” stosowania § 2, chociaż oczywistym jest, że w stanie faktycznym objętym tym przepisem § 2 powinien być stosowany „wprost”.

Uznanie, że art. 260 § 2 k.s.h. stosuje się wprost nie ma jednak żadnego wpływu na ocenę wyrażonego przez SN poglądu, skoro, jak wyżej wskazano, nie można – przy zastosowaniu znanych zasad wykładni prawa – poprzez wykładnię art. 257 § 3 k.s.h., który (podkreślam) reguluje jedynie zasady obejmowania udziałów w podwyższonym kapitale – zmieniać określonych w art. 257 § 1 i 2 k.s.h. zasad podwyższania kapitału.

Gdyby nawet przyjąć, że przepis art. 260 § 2 k.s.h. ma wprost zastosowanie z mocy art. 257 § 3 zd. 2 k.s.h., to należałoby przyjąć tylko tyle, że jeżeli nowe udziały przysługują wspólnikom w stosunku do ich dotychczasowych udziałów, to z mocy art. 260 § 2 k.s.h. nie wymagają objęcia. Powyższe stwierdzenie nie uprawnia jednak do przyjęcia, że brak odwołania do art. 260 § 3 k.s.h. uzasadnia wniosek o niedopuszczalności podwyższenia kapitału na warunkach umowy spółki przez zwiększenie wartości dotychczasowych udziałów.

Wydaje się, że ostatecznym i silnym argumentem przemawiającym za trafnością stanowiska Sądu Najwyższego miało być stwierdzenie, że reprezentowanemu pogładowi nie można odmówić „istotnych cech pozytywnych”, gdyż: „Jeżeli podwyższenie kapitału zakładowego na podstawie dotychczasowych postanowień umowy spółki jest sposobem uproszczonym w stosunku do trybu zwykłego wiążącego się ze zmianą umowy spółki, to takie ukształtowanie tego podwyższenia, które wyklucza zmianę składu wspólników oraz struktury przysługujących im udziałów, ma niewątpliwie cechy racjonalności”. A więc jeżeli podwyższenie kapitału zakładowego może prowadzić do zmiany składu wspólników oraz naruszenia dotychczasowej struktury udziałów, to, zdaniem SN, powinno się łączyć ze zmianą umowy spółki.

Stwierdzenie Sądu Najwyższego można by uznać za trafne, gdyby w sposób oczywisty nie pomijało faktu, że właśnie podwyższenie kapitału poprzez podwyższenie wartości nominalnej dotychczasowych udziałów, czy to na podstawie umowy spółki, czy przez zmianę umowy spółki, nigdy nie narusza dotychczasowego składu wspólników i z zasady także struktury udziałów, bowiem po podwyższeniu kapitału poprzez podwyższenie wartości dotychczasowych udziałów w spółce pozostają ci sami

wspólnicy z tą samą ilością udziałów, a tylko podwyższa się wartość przysługujących im udziałów.

Gdyby podzielić stanowisko Sądu Najwyższego, że formę aktu notarialnego należy stosować celem ochrony składu wspólników oraz struktury przysługujących im udziałów, to w konsekwencji należałoby postulować, aby formę aktu notarialnego stosować do podwyższenia kapitału zakładowego na warunkach umowy spółki przez zwiększenie ilości udziałów (które mogą być objęte przez nowych wspólników lub przez niektórych dotychczasowych wspólników), a nie do podwyższenia kapitału przez zwiększenie wartości dotychczasowych udziałów, które muszą być objęte tylko przez dotychczasowych wspólników.

Reasumując: stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w uzasadnieniu glosowanej uchwały, iż podwyższenie kapitału na warunkach umowy spółki może nastąpić tylko przez zwiększenie ilości udziałów, należy uznać za nietrafne.

*Waldemar Myga  
Notariusz w Opolu*